

# DARY NA MŁODZIEŻ

I kwartał 2020 roku • Zbiórka darów: 14 marca • Projekt trzech diecezji

## Młdzież w służbie Boga



Na zakończenie Tygodnia Młdzieży składamy szczególne dary na potrzeby młodych ludzi. Zostaną one przeznaczone na różne metody ewangelizacji. W poprzednich latach realizowane projekty — gazetki ewangelizacyjne, akcje *Desmond Doss* i *Drzwi Lutra*, gry miejskie *Odpal rzeczywistość*, spotkania *Weź zapytaj* oraz *Fabryka zwycięzców*, *Ciuchcia zdrowia*, kanały na YouTube: *Kilka Minut Dobrych Wiadomości*, *Oścista Ryba*, a na Facebooku: *Tajemnice Pisma Świętego* oraz *Bliżej Boga Być* — ujawniły kreatywność i wielką różnorodność form misji, w jakie angażuje się młdzież. Dary złożone na młdzież w dniu dzisiejszym pozwolą kontynuować podjęte wcześniej programy i rozwijać nowe formy ewangelizacji. Zebrane dary zasilą fundusze młdzieżowe w poszczególnych diecezjach.

### Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas drugiej części nabożeństwa. Należy w tym celu przygotować koperty lub zebrać dary w przeznaczonym do tego celu koszyku.
2. Dar na młdzież można również przekazać bezpośrednio na konta bankowe poszczególnych diecezji: **Diecezja Południowa: 49 1020 2892 0000 5702 0166 5108**, **Diecezja Wschodnia: 42 1020 1156 0000 7402 0059 4259**, **Diecezja Zachodnia: 67 1020 4027 0000 1602 0387 2819**, z dopiskiem: **Dary na młdzież**.

# ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY — ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MŁODZIEŻY

Lekcja 11 — 14 marca

---

## OD WALKI DO ZWYCIĘSTWA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 7 marca

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Ef 6,12; Dn 10,1-21; Ezd 4,1-5; Joz 5,13-15; Ap 1,12-18; Kol 2,15; Rz 8,37-39.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny!” (Dn 10,19).

W 10. rozdziale *Księgi Daniela* rozpoczyna się ostatnia wizja w tej księdze rozciągająca się na 11. i 12. rozdział. Na początku tej wizji dowiadujemy się, że dotyczy ona *wielkiej wojny* (zob. Dn 10,1 BKR). Podczas gdy 11. rozdział *Księgi Daniela* ukazuje pewne szczegóły owej wojny, to 10. rozdział *Księgi Daniela* zwraca uwagę na jej duchowe wymiary i objawia, jak za kulisami ziemskich konfliktów toczy się duchowy bój na skalę wszechświatową. Studiując ten rozdział, ujrzymy między innymi to, że gdy się modlimy, angażujemy się w ten wszechświatowy konflikt, co przynosi istotne rezultaty. Ale nie jesteśmy sami w naszych zmaganiach, bo to Jezus toczy walkę za nas przeciwko szatanowi. Powinniśmy pamiętać o tym, że ostatecznie walka, w której uczestniczymy, nie toczy się przeciwko ludzkim potęgom, ale przeciwko mocom ciemności.

Apostoł Paweł napisał po wiekach: „Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Ef 6,12). Nasze powodzenie w tym duchowym konflikcie opiera się na Jezusie Chrystusie, który jako jedyny pokonał szatana na krzyżu.

## Przeczytaj Dn 10,1-3. Co Daniel czyni po raz kolejny?

---

Tym razem Daniel nie podał powodu swojego długiego okresu postu. Jednak tak gorliwa wstawiennicza modlitwa była podyktowana zapewne sytuacją Judejczyków, którzy właśnie przybyli z Babilonu do Palestyny.

## Przeczytaj Ezd 4,1-5. Wobec jakich wyzwań stanęli Judejczycy po powrocie do ojczyzny?

---

Z Ezd 4,1-5 wiemy, że tym razem Judejczycy napotkali silną opozycję, gdy próbowali odbudować jerozolimską świątynię. Samarytanie ślali fałszywe doniesienia na dwór perski, by nakłonić króla do zatrzymania odbudowy. W obliczu takiego kryzysu Daniel przez trzy tygodnie błagał Boga o wpłynięcie na Cyrusa tak, by ten pozwolił na kontynuowanie odbudowy.

W tym czasie Daniel miał przypuszczać blisko dziewięćdziesiąt lat. Nie myślał już o sobie, ale o swoich rodakach i stojących przed nimi wyzwaniach. Trwał w modlitwie przez całe trzy tygodnie, zanim otrzymał odpowiedź od Boga. W tym czasie prorok odżywał się bardzo prosto, nie korzystając z wykwintnych pokarmów ani olejku do namaszczenia. Nie dbał zbytnio o swoją wygodę i wygląd, ale troszczył się głęboko o dobro swoich rodaków w Jerozolimie oddalonych od Babilonu o setki kilometrów.

Gdy wejrzymy w praktykę modlitewną Daniela, nauczymy się pewnych cennych lekcji. Po pierwsze nie powinniśmy ustawać w modlitwie, nawet gdy na nasze prośby nie otrzymujemy natychmiastowych odpowiedzi. Po drugie powinniśmy poświęcać czas, by modlić się za bliźnich. Jest coś szczególnego w modlitwie wstawienniczej. Pamiętaj, że „odwrócił Pan los Hioba, gdy tylko zaczął on wstawiać się za swoimi przyjaciółmi” (Hi 42,10 BKR). Po trzecie modlitwa sprawia, że Bóg czyni coś konkretnego i realnego. Tak więc powinniśmy się modlić zawsze, korzystając z każdego rodzaju modlitwy. W obliczu nieznośnych prób, wielkich problemów i przytłaczających wyzwań przedkładajmy w modlitwie nasze sprawy Bogu (zob. Ef 6,18).

## Przeczytaj Dn 10,12. Co ten werset mówi nam o modlitwie jako obiektywnym doświadczeniu, które sprawia, że Bóg czyni coś, a nie jedynie o subiektywnym doświadczeniu, które sprawia, że czujemy coś dobrego względem Boga?

---

**Przeczytaj Dn 10,4-9. Co stało się z Danielem podczas widzenia?**

---

Czytając opis doświadczenia Daniela, nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić niepojętej chwały tego, co zobaczył. Owa postać przypominająca człowieka (zob. Dn 10,5-6) przywodzi na myśl Syna Człowieczego przedstawionego w wizji niebiańskiego sądu (zob. Dn 7,13). Jego Iniana szata to nawiązanie do szaty kapłańskiej (zob. Kpł 16,4), co utożsamia tę osobę z Księciem Wojsk przedstawionym w powiązaniu z niebiańską świątynią (zob. 8. rozdział *Księgi Daniela*). Złoto jest także związane z uroczystym strojem kapłańskim jako oznaką królewskiej godności. Wreszcie przyrównanie tej postaci do błyskawicy, ognia i wypolerowanej miedzi oraz głosu postaci do wrzawy mnóstwa ludu przedstawia ją jako nadprzyrodzoną istotę. Jest to ktoś, kto ma jednocześnie cechy kapłańskie, królewskie i wodzowskie. Postać ta jest niezwykle podobna do niebiańskiej istoty, jaką ujrzał Jozue krótko przed bitwą o Jerycho (zob. Joz 5,13-14). W wizji Jozue ujrzał, jak stanął przed nim „wódz oddziałów Jahwe” (Joz 5,14 BKR). Jest rzeczą ciekawą to, że hebrajskie słowo *sar*, przetłumaczone w *Księdze Jozuego* jako *wódz*, zostało przełożone jako *książe* w powiązaniu z Michałem w Dn 10,21. Ale ściślejszy paralelizm występuje między *Księgą Daniela* i *Apokalipsą Jana*. Jan bowiem w świętym dniu sobotnim otrzymał wizję zmartwychwstałego Pana.

**Jakie podobieństwa zachodzą między wizją Syna Bożego w 10. rozdziale *Księgi Daniela* a ukazaniem się Wodza Oddziałów Jahwe w Joz 5,13-15 i wizją Chrystusa w Ap 1,12-18?**

---

Według tego, co napisał Daniel, ci, którzy byli z nim, przerazili się i uciekli, a on sam upadł osłabiony na ziemię, pozostając na niej bez ruchu. Doświadczenie obecności Boga odebrało mu siły. Jednak mimo przerażenia Daniela ta wizja świadczy o tym, że Bóg panuje nad historią. W miarę rozwoju wizji zauważamy, jak Bóg podaje Danielowi zarys historii ludzkości od czasów współczesnych prorokowi aż do ustanowienia Królestwa Bożego (zob. 11. i 12. rozdział *Księgi Daniela*).

**Jeśli — jak to już wielokrotnie zauważyliśmy w *Księdze Daniela* — Bóg panuje nad dziejami ludzkości, co może uczynić dla każdego z nas indywidualnie?**

**Przeczytaj Dn 10,10-19. Co dzieje się za każdym razem, gdy anioł dotyka Daniela?**

---

---

Będąc obezwładniony blaskiem boskiej światłości, prorok padł na ziemię. Wówczas anioł przybliżył się do niego, dotknął go i wzmacnił. Czytając ten opis, zauważ, że anioł dotknął Daniela trzykrotnie.

Pierwszy dotyk uzdolnił proroka do powstania i słuchania słów pocieszenia dochodzących z nieba:

— „Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów!” (Dn 10,12).

Modlitwa Daniela poruszyła niebo. To utwierdza nas w tym, że Bóg słyszy nasze modlitwy, co jest dla nas wielką pociechą w trudnych chwilach.

Drugi dotyk uzdolnił Daniela do krótkiej wypowiedzi. Wtedy prorok skierował swoje słowa do Pana, wyraziwszy w nich lęk i emocjonalne poruszenie:

— „Panie mój, w czasie zjawiska opadły mnie boleści i nie miałem żadnej siły. Jakże może taki sługa mojego Pana jak ja rozmawiać z takim panem jak ty, gdy teraz nie mam siły i nie ma we mnie tchu?” (Dn 10,16-17).

Tak więc Bóg nie tylko mówi do nas, ale i pragnie otworzyć nam usta, abyśmy mogli opowiedzieć Mu o naszych odczuciach, potrzebach i pragnieniach.

Trzeci dotyk dodał prorokowi siły. Gdy Daniel uświadomił sobie swoją bezradność, anioł dotknął go i napełnił Bożym pokojem:

— „Nie bój się, mężu miły, pokój ci! Bądź mężny, bądź mężny!” (Dn 10,19).

Pamiętaj, że anioł został posłany do Daniela w odpowiedzi na jego modlitwy, aby dać mu wiedzę i zrozumienie. Mówiąc innymi słowy, wizja, która została zapisana w 11. rozdziale *Księgi Daniela*, ma na celu wesprzeć Daniela w odpowiedzi na jego post i rozmyślanie nad stanem Jerozolimy. Gdy Bóg jest przy nas, możemy doświadczyć pokoju nawet wśród prześladowań. Jego pełen miłości dotyk pozwala nam z nadzieją patrzeć w przyszłość.

**„Na naszej codziennej drodze życia Niebo (...) może być bardzo bliskie”<sup>1</sup>. Jak często myślisz o tym, że niebo i ziemia są ze sobą ściśle powiązane? Jak wpływa na ciebie zachowywanie w twoim sercu i umyśle świadomości tego faktu?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 31.

**Przeczytaj Dn 10,20-21. Co zostało objawione Danielowi w tych wersetach?**

Niebiański posłaniec uchylił zasłonę i ukazał Danielowi wszechświatową wojnę, która wykracza daleko poza scenę historii ludzkości. Gdy tylko Daniel zaczął się modlić, między niebem a ziemią rozpoczęła się kolejna bitwa. Niebiańskie istoty rozpoczęły zmagania z królem Persji, by pozwolił Judejczykom na kontynuowanie odbudowy świątyni. Początek 10. rozdziału *Księgi Daniela* wskazuje na to, że tym królem Persji jest Cyrus. Jednak żaden ludzki król sam w sobie nie jest w stanie stawić oporu niebiańskim istotom. To znaczy, że król ten był przedstawicielem duchowych sił, które pobudzały Cyrusa, by zakazał Judejczykom odbudowy świątyni.

Podobna sytuacja występuje w 28. rozdziale *Księgi Ezechiela*, gdzie król Tyru symbolizuje szatana, duchową moc stojącą za ludzkim królem tego miastopństwa. Tak więc nie powinno nas zaskakiwać, że król Persji, przeciwko któremu Michał rusza do bitwy, oznacza także szatana i jego aniołów. To wskazuje na to, że ludzka opozycja wobec odbudowy świątyni w Jerozolimie miała swój odpowiednik w duchowej rzeczywistości.

**Przeczytaj Dn 10,13. Jakiego rodzaju bitwa została tu opisana?**

„Gdy szatan usiłował wpływać na najwyższe władze królestwa Medii i Persji, by okazały nieprzychylność ludowi Bożemu, aniołowie działali na rzecz repatriantów. Całe niebo było zainteresowane przebiegiem tego konfliktu. Dzięki prorokowi Danielowi mamy wgląd w zmagania sił dobra z siłami zła. Przez trzy tygodnie Gabriel zmagał się z siłami ciemności, starając się przeciwdziałać wpływom wywieranym na umysł Cyrusa, a zanim walka dobiegła końca, sam Chrystus przyszedł mu z pomocą.

— »Lecz księżę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych księży anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego« (Dn 10,13).

Wszystko, co niebo mogło zrobić dla ludu Bożego, zostało dokonane. Ostatecznie odniesione zostało zwycięstwo — siły wroga zostały utrzymane w szachu przez całe panowanie Cyrusa i jego syna Kambyzesa, który zasiadał na tronie przez prawie siedmioośmiolatek<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 318.

Najważniejszą postacią *Księgi Daniela* jest istota początkowo nazwana Synem Człowieczym (zob. Dn 7,13) i Księciem Wojsk (zob. Dn 8,11). Potem dowiadujemy się, że imię tej istoty to Michał (Dn 10,13), co znaczy: *Któż jest jak Bóg?* Michał przychodzi na pomoc Gabrielowi podczas konfliktu z królem Persji (zob. Dn 10,13). Anioł nazywa tę niebiańską istotę Michałem, waszym księciem anielskim (zob. Dn 10,21), czyli księciem ludu Bożego. Michał występuje później w *Księdze Daniela* jako obrońca ludu Bożego (zob. Dn 12,1). Z Jud 1,9 wiemy, że Michał, zwany także archaniołem, walczył przeciwko szatanowi i wskrzesił Mojżesza. Ap 12,7 objawia, że Michał jest wodzem niebiańskiego wojska pokonującym szatana i upadłych aniołów. Tak więc Michał to nikt inny jak sam Jezus Chrystus. Jak imperium perskie miało nadrzędnego wodza, duchową siłę stojącą za ludzkim przywódcą, tak i lud Boży ma swego Naczelnego Wodza, Michała, który wkracza do walki i zwycięża we wszechświatowej wojnie, walcząc po naszej stronie.

### **Przeczytaj Kol 2,15. Jak Jezus odniósł zwycięstwo we wszechświatowym konflikcie?**

---

---

Gdy stajemy twarzą w twarz z siłami zła, możemy wierzyć w Jezusa jako naszego Mocarza. On pokonał szatana już na początku swojej ziemskiej misji. W całym swoim ziemskim życiu pokonywał szatana, tak jak podczas kuszenia na pustyni. Walczył przeciwko demonicznym hordom i wyzwalał ludzi z mocy ciemności. Jezus pokonywał zło nawet wtedy, gdy było zamaskowane próbą Piotra sprowadzenia Go z drogi wiodącej na Golgotę. W słowach skierowanych do uczniów Jezus zapowiadał swoją rychłą śmierć jako bitwę — zwyciężenie Jego zdecydowanego zwycięstwa nad szatanem:

— „Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony. A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę” (J 12,31-32).

Czasami rzeczywistość wokół nas maluje się w ciemnych barwach. Przemoc, niemoralność, zepsucie i choroby zbierają swoje żniwo wszędzie. Wróg niemający ciała ani krwi napiera na nas ze wszystkich stron. Ale bez względu na to, jak trudne musimy toczyć bitwy, Jezus walczy za nas i powstaje jako nasz Książę i Najwyższy Kapłan w niebiańskiej świątyni.

### **Przeczytaj Rz 8,37-39. Jak obietnica zwycięstwa może się stać realnym doświadczeniem w naszym chrześcijańskim życiu?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Przez trzy tygodnie Gabriel zmagał się z siłami ciemności, starając się przeciwdziałać wpływom wywieranym na umysł Cyrusa (...). Wszystko, co niebo mogło zrobić dla ludu Bożego, zostało dokonane. Ostatecznie odniesione zostało zwycięstwo — siły wroga zostały utrzymane w szachu przez całe panowanie Cyrusa i jego syna Kambyzesa”<sup>1</sup>.

„Jakże wielką cześć okazał Majestat Nieba Danielowi! Bóg pokrzepił swego drżącego sługę i zapewnił go, że jego modlitwy zostały w niebie wysłuchane. W odpowiedzi na tę płomienną prośbę został wysłany anioł Gabriel, aby wpłynąć na serce perskiego króla. Monarcha opierał się wpływowi Ducha Bożego podczas trzech tygodni, gdy to Daniel modlił się i pościł. Jednakże Niebiański Książę, Archanioł Michał, został wysłany, aby zmienić serce nieustępliwego króla i podjąć zdecydowane działanie w celu udzielenia odpowiedzi na modlitwę Daniela”<sup>2</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Choć nie jesteśmy pierwszymi w dziejach chrześcijaństwa rozumiejącymi tę prawdę, jako adwentyści dnia siódmego zdecydowanie podkreślamy znaczenie biblijnego motywu *wielkiego boju* — poglądu, iż cały wszechświat uczestniczy w odwiecznych zmaganiach między Chrystusem a szatanem. Wierzimy też, że każdy człowiek jest zaangażowany w ten konflikt. Inni ludzie, w tym nawet zeświecczeni, potwierdzają realność walki, w której wszyscy uczestniczymy. Jakie jest twoje osobiste doświadczenie uczestniczenia w tym wielkim boju? Jak przejawia się on w twoim życiu? Czego nauczyłeś się z tego doświadczenia i jak może to pomóc innym w ich osobistych zmaganiach?

2. Przeczytaj Ef 6,10-18. Zwróć uwagę na metaforyczne wyposażenie chrześcijanina opisane przez Pawła. Jakie „żołnierskie” instrukcje zostały nam udzielone w tych wersetach w kontekście wielkiego boju?

3. W Dn 10,11 prorok Daniel został po raz drugi po hebrajsku nazwany *hamudot* — *umilowanym* (zob. Dn 9,23 BI). Jak świadczy to o ścisłym związku, nawet emocjonalnym, między niebem i ziemią? Pomyśl, jak radykalnie odmienna jest ta rzeczywistość od powszechnego ateistycznego poglądu wyznawanego w nowożytnym świecie. Jaką nadzieję daje nam biblijny światopogląd zilustrowany przykładem więzi łączącej Daniela z niebem?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 318.

<sup>2</sup> Tamże, *Uświęcone życie*, Warszawa 1990, s. 39-40.